



Odnaleźli dokumenty sprzed 200 lat. Pochodzą z archiwum słynnego rodu arystokracji

Historia Aktualności 2 dni temu piątek, 7 lutego 2025 13:16

 Udostępnij



fot. Karolina Rzeszotarska



To umowy dzierżawy, które właściciel wsi Stolec zawarł z chłopem pańszczyźnianym Johannem Klutzowem na dzierżawę... 80 sztuk krów. „Nie mają dużej wartości finansowej, ale są absolutnie bezcenne dla historii regionu” – podkreśla Monika Kołacz.



☰ Spis Treści

Choć do ich odkrycia doszło już 14 lat temu, to dopiero w tym roku zostały przekazane do Archiwum Państwowego w Szczecinie. Wiele lat przeleżały na strychu bliźniaka we wsi Stolec, która przez ponad 300 lat była w rękach arystokratycznego rodu von Ramin.

Na strychu dawnej przychodni

– Robiliśmy wtedy remont dachu. Któregoś dnia zobaczyłam, że od strony ulicy leżały zgniecione kartki, a obok nich tuba. Nie wiedziałam, co to jest, ale gdy zobaczyłam pieczęć, to uznałam, że to



może być coś ważnego – wspomina pani Lucja, mieszkanka bliźniaka.

Jak przyznaje, nie wiedziała komu przekazać dokumenty.

– Najpierw trzymałam je w gazecie i przezroczystym worku foliowym. Gdy zobaczyłam, że zaczynają się sypać, przełożyłam je do czarnych worków, aby nie miały dostępu do światła – opowiada. Jak dodaje: – Nie rozumiem, jakim cudem znalazły się u nas na strychu. Kiedyś mieszkał tutaj lekarz, a w mojej części była przychodnia. Dlaczego akurat tutaj zostały schowane?

„Bezcenne dla historii regionu”

Po kilku latach od odkrycia, do drugiej części bliźniaka wprowadziło się młode małżeństwo. To dzięki nim temat dokumentów powrócił.

– Zawsze interesowałam się wszystkim, co stare. Raz pani Łucja pokazała mi te dokumenty, a ja zadzwoniłam do Moniki. To ona przekazała je do Archiwum Państwowego – mówi Karolina.

– Te dokumenty nie mają dużej wartości finansowej, ale są absolutnie bezcenne dla historii regionu – podkreśla Monika Kołacz, historyk sztuki, założycielka grupy „Historie Lokalne Bezrzecze i gmina Dobra”. – Kiedy zaczęłam zajmować się tym tematem, to byłam zaskoczona, że tych historycznych pozostałości jest tak mało. Ludzie nie mają zachowanych starych mebli, dokumentów, zdjęć. Każdy taki przedmiot jest na wagę złota.

Pierwszy dokument z 1796 roku

Jak się okazało, dokumenty stanowią zbiór kilkunastu kartek formatu A4. Dotyczą życia gospodarczego majątku wsi, a dokładnie - dzierżawy stada krów, które były własnością marszałka von Ramina.

– Wypasały się na łąkach między Stolcem a jeziorem Świdwie. Pierwszy dokument jest z 1796 roku. To umowa z chłopem pańszczyźnianym, który rocznie miał płacić 6 talarów za każdą



krowę. Potem są wznowienia w 1802 i 1806 roku. Jest też umowa z lat 1818/1819, ale dotyczy już dzierżawy rozproszonej – informuje profesor Paweł Gut, dzięki któremu udało się odczytać dokumenty. – Ewidentnie pochodzą z archiwum rodu von Ramin. Zachowała się karta tytułowa, która na to wskazuje.

Na dokumentach znalazły się podpisy członków rodu von Ramin oraz lakowe pieczęci rodowe. Na części kart można znaleźć również znaki wodne. Kiedy zostały już przekazane do Archiwum Państwowego w Szczecinie, trafiły pod opiekę konserwatora Andrzeja Sadowskiego.

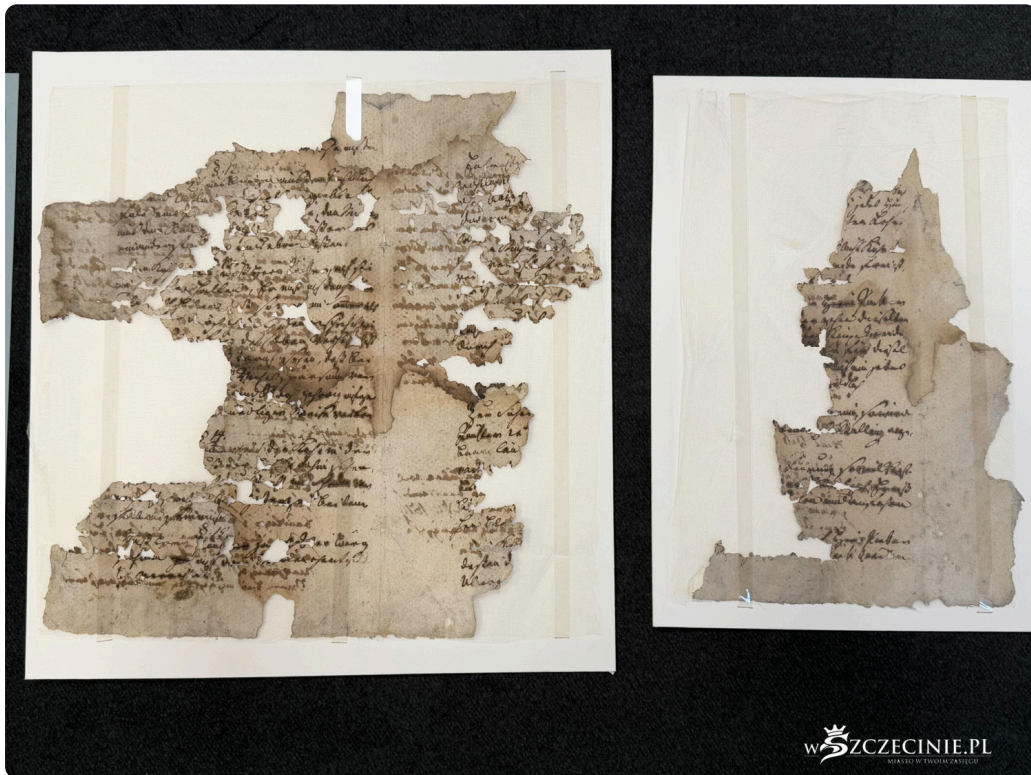
– Potrzebna była konserwacja ratunkowa – przyznaje. – Ale udało nam się odzyskać 100 procent – podkreśla.

Jak i kiedy dokumenty znalazły się na strychu domu nieopodal pałacu? Tego nie wiadomo.











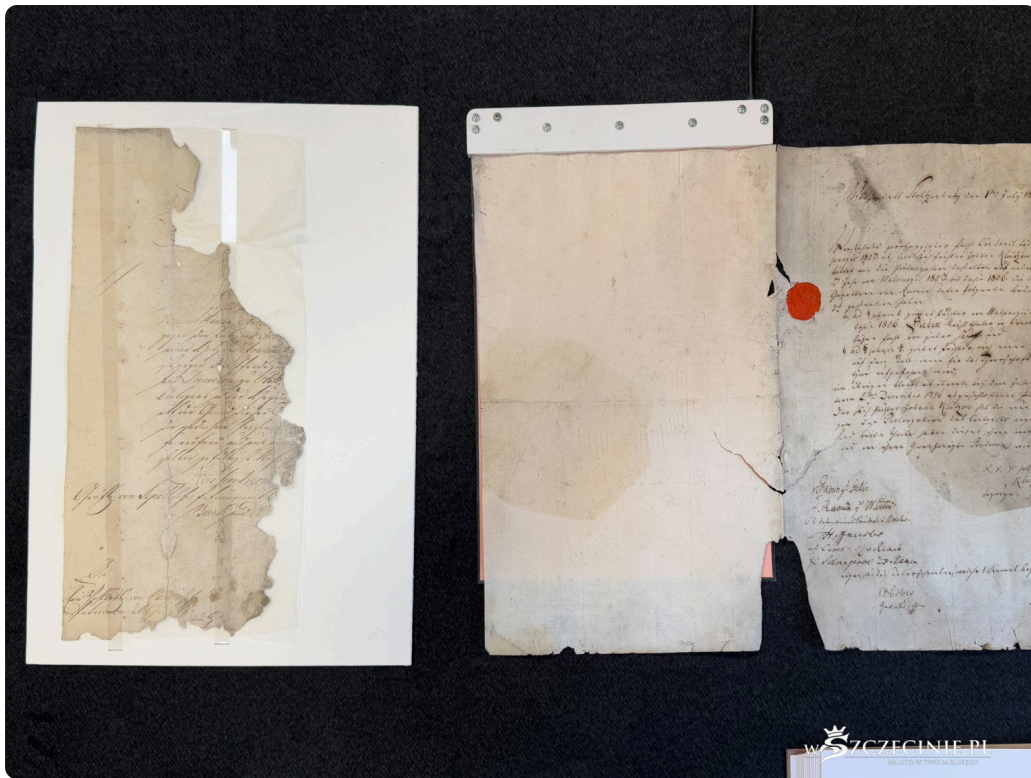
W SZCZECINIE.PL



W SZCZECINIE.PL

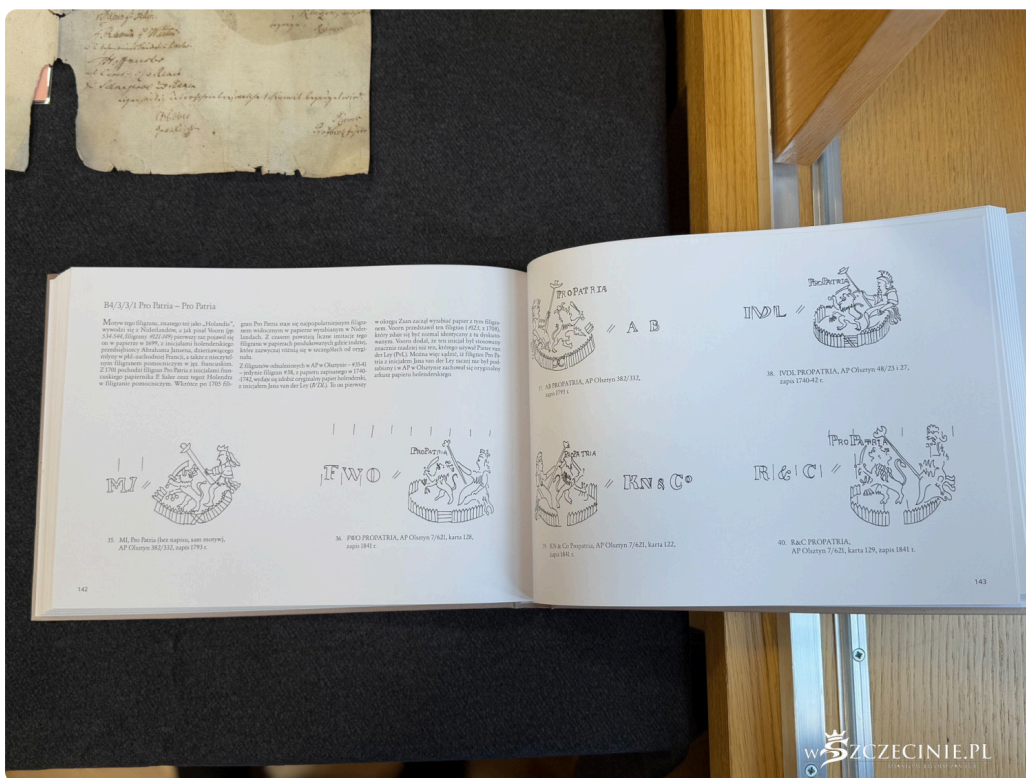








W SZCZECINIE.PL
KRAJOWE ARCHIWUM



W SZCZECINIE.PL
KRAJOWE ARCHIWUM





WSZCZECINIE.PL
KURATOR WOJEWÓDZKI ZASIEGU



Karolina Rzeszotarska


k.rzeszotarska@wszczecinie.pl

 Udostępnij



Zobacz też



 W tym miejscu znajdziesz największy basen z gąbkami w